Hej koleda koleda – koleda

W Grudniowe noce, zimowe noce
Dzieciątko Boże z zimna dygoce,
Idzie przez pola pokryte szronem
Wiatr mu wydzwania piosnki znajome

Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas
Kto ogrzeje rączęta, kto schronienie mu da
Hej kolęda, kolęda hej kolędy to czas
Kto ogrzeje rączęta kto schronienie mu da

Tyle tych domów i okien tyle,
Może Go schronią choćby przez chwile
Może przygarną do serca ludzie,
Może nakarmią nim dalej pójdzie

Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas
Kto ogrzeje rączęta, kto schronienie mu da
Hej kolęda, kolęda hej kolędy to czas
Kto ogrzeje rączęta kto schronienie mu da

Świeczki się jarzą w świerkach zielonych,
I złote gwiazdy wieńczą korony,
Bo zewsząd dzwoni kolęda święta,
Lecz o Nim o Nim nikt nie pamięta

Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas
Kto ogrzeje rączęta, kto schronienie mu da
Hej kolęda, kolęda hej kolędy to czas
Kto ogrzeje rączęta kto schronienie mu da

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych